

GŁOS

POZNAŃ CITY OF ROWING

WIOŚLARSKI

www.posnania-rbw.pl

www.polonia.poznan.pl

www.wioslarstwo.poznan.pl

www.awf.poznan.pl/sport/wiosla.htm

www.ktw.kalisz.pl

www.tryton.najlepsi.net

www.kw04.com



Jedynaczka w Montrealu

Po starcie skiffisty Eugeniusza Kubiaka (Tryton Poznań) w Tokio 1964, minęły 22 lata i w 1976 roku w kanadyjskim Montrealu na olimpijskiej arenie, wystąpiła kolejna przedstawicielka Wielkopolski. Była to Bogusława Kozłowska, wtedy niespełna 24-letnia wiosłarka Posnania.

Poznanianka była zawodniczką polskiej ósemki, a jej partnerkami były: Anna Brandysiewicz, Róża Data, Mieczysława Franczyk, Aleksandra Kaczyńska, Danuta Konkalec, Maria Stadnicka, Barbara Wenta-Wojciechowska, sterniczka Dorota Zdanowska. Biało-czerwone rozpoczęły rywalizację od trzeciego miejsca. W repeażu Polki uplasowały się na piątej pozycji, a potem wygrały finał B. To oznaczało, że zostały sklasyfikowane na siódmym miejscu w montrealskich igrzyskach.

Bogusława Kozłowska trafiła do Posnania w 1967 roku. Trenowała kolejno pod opieką: Jerzego Świątka, Mieczysława Tuliszki i Przemysława Abrahamczyka. Ma w swoim dorobku trzykrotne mistrzostwo Polski (w latach 1973-1975), była również brązową medalistką mistrzostw Europy z Moskwy 1973 w czwórkach podwójnych, wspólnie z: A. Karbowski, M. Kawalską, B. Wojciechowską i sterniczką M. Pełeszok. Startując w tym samym składzie w czwórkach podwójnych, Bogusława Kozłowska zajęła z koleżankami szóste miejsce w mistrzostwach świata w Lucernie w 1974 roku. W następnym, 1975 roku, podczas MŚ w Nottingham w ósemkach, Kozłowska z partnerkami (A. Bartłomowicz, R. Marek, A. Brandysiewicz, D. Konkalec, I. Rokicka, M. Stadnicka, R. Data, sterniczka M. Drążewska), uplasowała się na ósmym miejscu.

Bogusław Kozłowska jest żoną wiosłarskiego olimpijczyka Adama Tomasiaka. Oboje będą reprezentowali wielkopolskie wioslarstwo na igrzyskach w Moskwie 1980. Ale to już opowiadanie na następną okazję.

Jacek Pałuba

Wiosła w Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego

W Poznaniu liczy się jakość



W ciągu kilku ostatnich lat, uczniowie-wioslarze poznańskiego Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego, należą do najlepszych w Polsce w tej dyscyplinie

Jacek Pałuba

Ta współpraca trwa już od 2007 roku. W poznańskim Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego przy ul. Cegielskiego 1, uczą się młodzi wioslarze, którzy reprezentują nie tylko barwy swojej szkoły, ale też innych klubów nie tylko z Poznania i Wielkopolski, ale też z innych regionów kraju. A współpraca to efekt porozumienia dyrekcji ZSMS oraz kierownictwa Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wiosłarskich.

Podczas czterech pierwszych lat (2004-2010) w ZSMS uczyło się i trenowało od 24 do 25 wiosłarzy (dziewcząt i chłopców). W kolejnym roku było ich 32, a teraz jest trzydziścioro. W tym roku szkołę ukończy kilkoro z nich, a w nowym roku szkolnym dołączą następni. Trzydzieści osób to optymalna liczba, aby „wiosłarska” szkoła odpowiednio funkcjonowała.

Tak jak w innych dyscyplinach, także w wioslarstwie młodzi objęta jest finansową opieką z funduszy Ministerstwa Sportu i Turystyki. Z budżetu

centralnego refundowane są m.in. obozy przygotowawcze, sprzęt na szkolenie młodzieży oraz kadra trenerska. Wioslarstwo w poznańskim ZSMS funkcjonuje od kilku lat, ale przez trzy ostatnie sezony należy zdecydowanie do najlepszych w kraju.

– To prawda, że wioslarstwo funkcjonuje jeszcze w kilku innych SMS-ach, ale to nasi poznańscy zawodnicy osiągają najlepsze rezultaty. Na pewno w liczbie młodych wiosłarzy nie dorównujemy tym ośrodkom, ale pod względem jakościowym, zawodniczek i zawodników z Poznania naprawdę są najlepsi. Współpraca między Zespołem Szkół Mistrzostwa Sportowego i Wielkopolskim Związkiem Towarzystw Wiosłarskich jest wręcz modelowa – mówi Błażej Kamola, trener koordynator programu wiosłarskiego w ZSMS w Poznaniu.

– W poprzednim sezonie praktycznie wszyscy nasi wiosłarscy uczniowie startowali w największych imprezach międzynarodowych i pokazali się z jak najlepszej strony, nie mó-

wiąc już o startach krajowych. Wiem, że w innych ośrodkach tego typu będzie w tym roku zdecydowanie mniej pieniędzy, a u nas w Poznaniu odwrotnie. Tych pieniędzy z budżetu będzie więcej – dodaje Błażej Kamola.

W ostatnich latach sukcesy dla ZSMS z Poznania osiągnęli lub osiągną: Monika Szurlej, Małgorzata Król, Bartosz Zabłocki, Dawid Grabowski, Konrad Wojewódzic, Piotr Pilewski, Damian Obrocki, Artur Filipek czy Damian Rewers. Dodać należy, że ci młodzi wioslarze z powodzeniem startują też w barwach swoich macierzystych klubów.

– Wioslarze-uczniowie naszej szkoły osiągają znakomite wyniki w kraju i podczas imprez międzynarodowych. Zawodniczki i zawodnicy jednocześnie nie zaniedbują nauki. Cieszy fakt, że rośnie dofinansowanie z budżetu dla wiosłarzy, a to znaczy, że młodzież wywiązuje się ze swoich obowiązków bez zastrzeżeń. A to też znaczy, że w naszej szkole stawiamy na jakość, a nie na ilość – mówi Ewa Andrzejewska, dyrektor poznańskiego ZSMS.



PRZYSZLI MISTRZOWIE

Jest uniwersalny

Konrad Korzeniowski (rocznik 1994), jest zawodnikiem KW-04 Poznań, a jego trenerem jest Błażej Kamola.

W 2011 wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski juniorów w dwójkach bez sternika, wspólnie z Kamilem Knostem (jako osada ZSMS Poznań). Korzeniowski trenuje w klubie KW-04 od czterech lat, najpierw pod opieką trenera Mirosława Rewersa, a przez ostatnie dwa lata pracuje z trenerem Kamolą. Korzeniowski prezentuje dobrą technikę, a jednocześnie jest zawsze wzorowo przygotowany do rywalizacji pod względem fizycznym.

– Co prawda w kategorii juniorów nie ma wagi lekkiej, ale Konrad właśnie w przyszłości powinien rywalizować w tej wadze. Jest nadzwyczaj uniwersalnym zawodnikiem, bo potrafi skutecznie pływać zarówno w wiosłach krótkich, jak i długich. Przy naprawdę bardzo dobrej



K. Korzeniowski jest zawodnikiem uniwersalnym

technice, ma podczas rywalizacji na wodzie potrzebny tak zwany luz. To na pewno pomaga w odpowiednim wypełnianiu taktycznych założeń. W tym sezonie nadal będzie startował w dwójce bez sternika i na pewno powalczy o następne sukcesy – mówi Błażej Kamola, klubowy trener Konrada Korzeniowskiego. JAC

Trening na okrągło

Adam Witczak (rocznik 1994), jest zawodnikiem KTW Kalisz. Jego klubowym trenerem jest Janusz Kołodziejczyk.

Trenuje wioslarstwo od pięciu lat. W 2011 roku Witczak zajął czwarte miejsce w mistrzostwach Polski juniorów w czwórkach bez sternika. Jego partnerami w osadzie byli klubowi koledzy: Michał Grynda, Michał Durajczyk i Miłosz Adamski. Dwa lata temu w kategorii juniorów młodszych w mistrzostwach kraju, Adam Witczak zdobył złoty medal w ósemce i był czwarty w czwórce ze sternikiem.

– Adam ma znakomite warunki fizyczne (190 cm wzrostu, 85 kg wagi) i jest bardzo silny. Ma też znakomitą wytrzymałość siłową. A najważniejsze, że ma pozytywny charakter do uprawiania sportu – jest ambitny i pracowity. Gdyby nie trzeba było się uczyć, to na pewno trenowałby na okrągło. Trening go nie mę-



Adam Witczak jest ambitny i pracowity

czy i zawsze chce jeszcze więcej pracować – mówi o swoim podopiecznym trener Janusz Kołodziejczyk.

W tym roku razem z Michałem Gryndą chcą powalczyć w dwójce o awans do kadry na mistrzostwa świata juniorów. Natomiast w klubowej czwórce spróbuje z kolegami stanąć na podium mistrzostw kraju. JAC

WIELKOPOLSKA

Sheraton Poznań
 HOTEL

Samochody
 Użytkowe

FUNDACJA
 WIELKOPOLSKIE
 WIOSLARSTWO

*Miasto know-how

AQUANET

WIELKOPOLSKI ZWIĄZEK
 TOWARZYSTW WIOSŁARSKICH